

## PISMO TO I JEGO ŚWIĘTE ZADANIE

Pismo to jest jednym z głównych czynników, czyli narzędzi w nauczaniu Biblii, a wydawane jest przez Stowarzyszenie Badaczy Pisma Świętego, które to Stowarzyszenie jest założone w celu głoszenia chrześcijańskiej umiejętności. Pismo to wydane jest nie tylko w celu dopomożenia ludowi Bożemu do badania Biblii, ale także w celu ogłaszania konwencji i sprawozdań z tychże — radio programy, wykłady publiczne i odpowiednią literaturę. Nasze tak zwane "Bereañskie Badania" są rozbiorem, przeglądaniem "Wykładów Pisma Św. wydanych przez Towarzystwo z czasu Pastora C. T. Russell'a. Pismo to stoi silnie w obronie jedyne gruntu chrześcijańskiej nadziei, która dziś pospolicie jest odrzucana — Odkupienie przez drogocenną krew "Człowieka Chrystusa Jezusa, który wydał samego siebie na okup (jako zastępca) za wszystkich" (1 Piotra 1:19; 1 Tym. 2:6), budując na tym gruncie złoto, srebro i drogie kamienie (1 Kor. 3:11-23; 2 Piotra 1:5-11) Słowa Bożego. Inne jeszcze zadanie tego pisma jest, aby dać poznać "Jaka była społeczność onej tajemnicy: ... zakrytej od wieków w Bogu ... aby teraz przez zbór wiadoma była nader liczna mądrość Boża, która inszych wieków nie była znajoma synom ludzkim, jako teraz objawiona jest świętym." — Efezjan 3:9, 10, 5.

Jest ono niezawisłym od jakichkolwiek partij, sekt i wyznań sporządzonych przez różnych ludzi, lecz stara się coraz więcej przyprowadzić każde słowo pod wolę Bożą w Chrystusie, jak jest wyrażone w Słowie Bożym. Z tego powodu śmiało może występować i wypowiadać, cokolwiek mówił Pan, według mądrości Bożej nam udzielonej ku wyrozumieniu Jego Słowa. Jego postawa, jakkolwiek nie jest dogmatyczna, lecz jest pewną, bo co wiemy, to twierdzimy, postępując według zupełnej wiary opartej na pewnych obietnicach Słowa Bożego. Jest ono przeznaczone jedynie dla służby Bożej, zatem nasze postanowienie, co ma być umieszczone na jego szpaltach, a co nie, musi być kierowane według upodobania Bożego, nauką Jego Słowa, dla podtrzymania Jego ludu w łasce Bożej i umiejętności. Dlatego nie tylko zapraszamy, ale nalegamy na naszych czytelników, aby doświadczali wszystkie jego wywody, które zawsze poparte są nieomylnym Słowem Bożym.

### Według Naszego Wyrozumienia Pismo Święte Wyraźnie Uczy:

Ze Kościół jest Świątynią Boga Żywego" — "Dziełem Jego" i, że budowa tego Kościoła trwa przez cały Wiek Ewangelii — odkąd Chrystus stał się Zbawicielem Świata i Węgielnym Kamieniem tej świątyni — Kościoła, przez którego, gdy będzie skończony, błogosławieństwo Boże spłynie na wszystkich ludzi i wtedy znajdą przystęp do Boga. — 1 Kor. 3:16; Efez. 2:22; 1 Moj. 28:14; Gal. 3:29.

Ze w międzyczasie odbywa się kształtowanie, obciosywanie i polerowanie ofiarowanych i wierzących w ofiarę Chrystusa za grzechy jako pojednanie, a gdy ostatni z tych "żywych kamieni" wybranych i kosztownych, zostanie dokończonym, wielki Mistrz przyprowadzi ich razem przy Pierwszym Zmartwychwstaniu. Wtedy Kościół zostanie napełniony chwałą Bożą i przez całe Tysiąclecie będzie Pośrednikiem między Bogiem a ludźmi. — Obj. 15:5-6.

Ze gruntem nadziei tak dla Kościoła jak i dla świata jest to, że Jezus Chrystus z łaski Bożej za wszystkich śmierci skosztował, jako "Okup za wszystkich," który też będzie światłością prawdziwą, która oświeci we właściwym czasie, każdego na ten świat przychodzącego." — Zyd. 2:9; Jan 1:9; 1 Tym. 2:5, 6.

Ze nadzieją Kościoła jest, że ujrzy swego Pana "tak jak On jest" i że będzie "uczestnikiem Boskiej natury" w Jego chwale. — 1 Jana 3:2; Jan 17:24; Rzym. 8:17; 2 Piotra 1:4.

Ze teraźniejszym zadaniem Kościoła jest udoskonalenie do przyszłej służby, by rozwijać w sobie ducha Chrystusowego i być świadkami Bożymi dla świata i przygotowywać się na królów w przyszłym wieku. — Efez. 4:12; Mat. 24:14; Objaw. 1:6, 20:6.

Ze nadzieja dla świata spoczywa w umiejętności i sposobności, które będą dostępne wszystkim w Królestwie Chrystusowym, to jest restytucja, czyli naprawienie wszystkiego, co było utracone w Adamie, które otrzymają wszyscy posłuszni z rąk Zbawiciela i uwielbionego Kościoła, zaś wszyscy rozmyślnie źli i niepoprawni będą wytraceni. — Dzieje Ap. 3:19; Izaj. 35.

## STRAŻ — Zwiastun Obecności Chrystusa

Miesięcznik nauk biblijnych, poświęcony dla duchowego dobra ludu Bożego i chwały Bożej.

WATCH TOWER AND HERALD OF CHRIST'S PRESENCE  
Monthly Religious Magazine Devoted to the Spiritual Welfare  
of the Lord's People and to the Glory of God.

Wydawcy:

POLISH BIBLE STUDENTS ASSOCIATION  
P. O. Box 5455, Chicago, Illinois 60680, U. S. A.

## UWAGI OGÓLNE

W Ameryce roczna prenumerata wynosi \$2.00. Pojedynczy numer 20 centów. W Europie z powodu trudnych warunków powojennych, połowę tej ceny — według urzędowej wartości dolara w danym kraju.

Którzy z braci nie są w stanie opłacić prenumeraty, mogą otrzymać Straż, na żądanie, bezpłatnie. W Ameryce zamówienia i prenumeratę prosimy nadsyłać wprost na adres Stowarzyszenia. Polish Bible Students Ass'n.—P. O. Box 5455, Chicago, Ill. 60680

We Francji na adres: Kubiak Józef, 90 Rue Victor Hugo, a Croix, Nord, France.

Miesięcznik STRAŻ: — Published monthly at Chicago, Ill., by the Polish Bible Students Ass'n. Subscription: 20 c. a copy; \$2.00 a year. Acceptance for mailing at special rate of postage, by Permit No. 3828, authorized in March, 1962.

## CZYTAJCIE CZASOPISMO "BRZASK NOWEJ ERY"

Braciom i czytelnikom naszym zalecamy również pismo "Brzask Nowej Ery," wydawane co dwa miesiące, w formie broszurowej, rozmiaru 5 1-4 przez 8 cali, stronic 32, w kolorowej okładce papierowej. Artykuły tego dwumiesięcznika traktują przeważnie o biblijnych prorocत्वach dotyczących się obecnego czasu i o różnych ważniejszych sprawach i wydarzeniach na czasie, świadczącym o zbliżającym się czasie "naprawienia wszystkich rzeczy" (Dz. Ap. 3:20-24) i od dawna obiecanego Królestwa Bożego na ziemi. — Mat. 6:10.

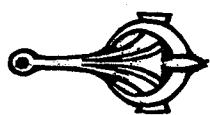
Pismo to nadaje się do rozpowszechniania pomiędzy krewnymi i znajomymi, w celu zaznajomienia ich

o prawdzie na czasie. Roczna prenumerata, jeden dolar, pojedynczy nr. 20 c., okazowe numery bezpłatnie a ubodzy mogą stale otrzymywać bezpłatnie, jeżeli na początku każdego roku napiszą nam, że nadal pragnęliby to pismo czytać.

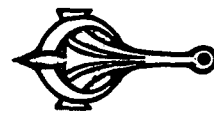
Zamówienia i wszelką korespondencję dotyczącą się Brzasku jak i Straży prosimy adresować: —

POLISH BIBLE STUDENTS ASSOCIATION  
P. O. Box 5455, Chicago, Ill. 60680

Prosimy przy tym, aby nazwiska i adresy zamawiających pisane były jaknajwyraźniej, o ile możliwe, literami drukowanymi.



# STRAŻ



I ZWIASTUN OBECNOŚCI CHRYSYTA

ROK XLIII

MAJ (MAY), 1964

Nr. 5

## ZAMYŚLY ŚWIATA RELIGIJNEGO

**S**POGLĄDAJĄC na dzisiejszy świat religijny znajdujemy, że liczba mieniących się być Chrześcijanami stale zmniejsza się w proporcji do zwiększania się ogólnej ludności. Anglikański biskup Rt. Rev. Jan W. Sadig, z Nagpur, Indie, który był jednym z obserwatorów na Soborze Watykańskim; później odwiedził Stany Zjednoczone i w czasie swego pobytu w tym kraju powiedział, że "około trzydzieści procent ludności tego świata są obecnie chrześcijanami" i dodał: — "Jeżeli obecny prąd nie ulegnie zmianie to przy końcu obecnego stulecia, chrześcijan będzie zaledwie szesnaście do dwadzieścia procent". — Kansas City Times.

Bez względu jakie mogą być powody takiego stanu rzeczy, kościelne denominacje, tak katolickie jak i protestanckie, znalazły się w pozycji obronnej, co pobudza je do szukania za lepszym zrozumieniem i większą jednością między sobą, aby stawić bardziej zjednoczony front przeciwko bezbożności i zakradaniu się innych wyznań religijnych. Ekumeniczny Sobór, którego druga sesja zakończyła się w grudniu minionego roku, za cel nakreślony na dalszą metę, wystawił sobie propagowanie lepszego zrozumienia ze światem protestanckim, a może nawet zjednoczenia się z pewnymi częściami tegoż.

Według biskupa Sadig'a, sytuacja w Indii, spowodowana rozdziałami w kościele, jest w szczególności opłakana. Powiedział, że kraj ten otworzony został dla misyj ewangelicznych w r. 1950 i że natychmiast rozpoczęło się tam współzawodnictwo o dusze ludzkie. Powiedział też, że misjonarze byli oskarżeni o powodowanie zamieszania; że uprawiają więcej konkurencji aniżeli pokojowych misji. Tym sposobem czynią nonsens z Ewangelii pojednania.

Biskup ten twierdził, w swoim kazaniu w Kansas City, że zjednoczenie kościoła, szczególnie w Indii, stało się sprawą życia lub śmierci. Kościół musi zrozumieć, że znajduje się w

groźnej sytuacji — mówił dalej biskup. Te sentymenty zdają się dzielić także i inni wyżsi dygnitarze różnych denominacji i z tego powodu oni prą do złączenia, które, ich zdaniem, może ochronić ich od zupełnego rozkładu w tym szybko zmieniającym się świecie.

### ZMIANY I KOMPROMISY

Kościół, tak katolickie, jak i protestanckie, rozumieją, że aby mogło dojść do pojednania, one muszą poczynić pewne zmiany. Mówią o zmianach ale rzadko kiedy używane jest słowo kompromis, aczkolwiek sądząc z tego co kiedyś uważali za prawdy fundamentalne a które obecnie gotowi są zaniechać lub unieważnić, kompromis byłoby lepszym słowem aniżeli zmiana. Potrzeba zmian jest szczególnie wspominana w kołach katolickich i potrzeba ta jest uwydatniana przez Sobór Ekumeniczny.

Kościół katolicki, a w rzeczywistości wszystkie kościoły, starają się o możliwie jak najwięcej publikację za pomocą nowoczesnych przewodów komunikacji. Toteż starają się przedstawić swoje poglądy przez telewizję, radio i w prasie publicznej, w świetle jak najkorzystniejszym. Szczególnie na telewizji, publika może oglądać wewnętrzną stronę kościoła katolickiego, może widzieć i słyszeć nabożeństwa tegoż kościoła, zauważyć jego pompę i ceremonie, i każdy może zdecydować czy to co widzi i słyszy imponuje mu, lub nie. Aby imponować, kościół ten sili się aby przedstawić o sobie obraz jaknajpiękniejszy. To jest prawdą także i o innych denominacjach.

Sobór Watykański już poczynił pewne drastyczne zmiany. Księżom dozwolone jest odprawiać mszę w języku lokalnym, aby mogła być zrozumiana. Rytuał mszy nie ma biblijnej podstawy. Nie ma nic w Biblii co wskazywałoby, że w rychłym kościele wierni zgromadzali się na słuchanie mszy lub innych rytuałów. Jedynym wyjątkiem było obchodze-

nie dorocznej pamiątki śmierci Pana Jezusa tzw. Wieczerzą Pańską, na której spożywano chleb i wino. Była to wszakże skromna usługa, bez żadnych ceremonii rytualnych nazywanych obecnie mszą.

Chociaż odprawianie mszy w języku zrozumiałym pomoże do usunięcia niektórych tajemniczych pojęć o mszy, byłoby jeszcze lepiej gdyby kościół zupełnie zaniechał ów dogmat, że chleb i wino używane przy mszy, przemieniają się w istotne ciało i w istotną krew Chrystusa Pana. Biblijnym wytłumaczeniem jest, że te elementy przedstawiają złamane ciało i przelaną krew Zbawiciela i że doroczne spożywanie tychże jest na pamiątkę Jego śmierci. Ono nie jest ponownym ofiarowaniem Jezusa.

### TOLERANCJA

Inna sprawa obszernie omawiana przez biskupów uczestniczących w Soborze Watykańskim dotyczyła stanowiska kościoła katolickiego wobec denominacji protestanckich. Przez wiele stuleci postawą kościoła katolickiego było, że on jest jedynym prawdziwym kościołem i że członkowie innych denominacji nie są wcale chrześcijanami. W krajach gdzie katolicy byli w mniejszości, pogląd ten był trzymany na uboczu; lecz inaczej było w krajach gdzie katolicy są w znacznej większości.

W obecnym czasie wzmożonej tolerancji między wszystkimi grupami chrześcijańskimi, ten ograniczony pogląd kościoła katolickiego stawał się coraz mniej popularnym. Co jednak z tym zrobić jest drażliwą kwestią dla kościoła katolickiego. Zmienić to stanowisko, równałoby się przyznaniu, że kościół katolicki nie jest jedynym, prawdziwym kościołem. Jeżeli zaś nic nie będzie podjęte, to największa zapora do współdziałania z innymi grupami pozostanie nadal.

Nie mniejszą trudność wytwarza dogmat o nieomyślności papieskiej. Jeżeli papież jest nieomyślnym w swoich wypowiedzeniach, to byłby w stanie odrzucić lub odmienić jakikolwiek pogląd wyrażony lub zalecany przez innych. Żadna z grup protestanckich nie przyjmie czegoś podobnego. Jeżeli więc kiedyś miałyby nastąpić współdziałanie i pojednanie, to pojęcie musi również ulec zmianie; kościół katolicki musiałby przyznać, że papież nie przemawia z większym autorytetem aniżeli słudzy innych ugrupowań. W ostatecznej analizie, to nakłoniłoby do uznania Biblii jako najwyższego autorytetu dla chrześcijan.

### PRAWDZIWIY KOŚCIÓŁ BOŻY

Słowo "kościół" jest tłumaczeniem greckiego słowa "ekklesia". Słowo to było używane wiele razy podczas obrad soboru watykańskiego. Ono oznacza "wezwanie", albo wybranie, czyli klasę wybranych. Jezus powiedział Swoim uczniom: "Ja wybrałem was z świata" (Jan 15:19). Celem kościoła katolickiego, a ponieważ protestanckich, było, aby nawrócić cały świat i wszystkich włączyć do kościoła. Ten cel przeocza znaczenie słowa kościół. Pismo święte nie uczy aby wszyscy byli doprowadzeni do kościoła. W wielkim planie Bożym, kościół pozostaje klasą "wezwanym i wybranych" z świata, "małuczkiem stadkiem", któremu upodobało się Ojcu dać panowanie w Królestwie Chrystusowym. — Łuk. 12:32.

Głową tego kościoła jest Chrystus; nie ma w nim papieża chwalebnie ukoronowanego, zasiadającego na tronie w Rzymie, albo gdziekolwiek na świecie. Kościół ten ma dwunastu Apostołów, naznaczonych przez samego Pana i po tych dwunastu nie było i nie ma następców (Obj. 21:14); są tylko pasterze (pastorzy), nauczyciele, ewangelści itp. (Ef. 4:11-15). W prawdziwym kościele Chrystusowym nie ma klas takich jak kler i laicy; wszyscy są braćmi a jeden jest ich Mistrz, Chrystus. — Mat. 23:8, 10.

Ten jeden i prawdziwy kościół nie może być utożsamiony przez człowieka. Spis jego członków nie jest zachowany na ziemi, ale w niebie (Żyd. 12:23). Na ziemi nikt nie ma przywileju zezwaminować tę listę, aby obaczyć których imiona są tam wpisane. Tylko Pan zna, którzy są Jego (2 Tym. 2:19); i On też określił kwalifikacje członkostwa w tym kościele. Ci co tych kwalifikacji dochodzą są członkami tego kościoła lecz tylko Pan, który czyta serca, może osądzić, którzy są nimi.

### KOŚCIÓŁ LICZEBNIE OGRANICZONY, BĘDZIE SKOMPLETOWANY

Budowanie, czyli rozwój tego kościoła nie będzie trwało wiecznie. W słusznym u Boga czasie, on będzie skompletowany, a gdy to nastąpi, członkowie jego będą wywyższeni do chwały niebiańskiej aby byli z Chrystusem i królowali z Nim (Obj. 20:6). Wtedy już nie będzie kościoła na ziemi, to jest takiego, który byłby uznany przez Pana. Po skompletowaniu i uwielbieniu, prawdziwy kościół, wraz z Jezusem, Głową, będzie przewodem Boskiego błogosławieństwa dla wszystkich rodzajów

ziemi. Przez ten przewód, obiecanie przez Boga błogosławieństwo pokoju, zdrowia i życia spłynie na wszystkich chętnych i posłusznych Bogu i Jego prawom.

Jezus powiedział do Piotra: "Tyś jest Piotr a na tej opoce zbuduję kościół Mój; a bramy piekielne nie przemogą go". Ową "opoką" wspomnianą przez Jezusa była ta wielka prawda, że On był Mesjaszem (Chrystusem) i Synem Boga żywego (W. 16). W liście do Efezjan 2:20 Apostoł Paweł napisał o Jezusie, że On jest "gruntownym, węgielnym kamieniem", na którym Jego kościół jest budowany i którego fundamentem są również Apostołowie (1 Kor. 3:11; Filip. 3:20). W pierwszym liście Piotra 2:6 czytamy o Jezusie, że On, jako kamień narożny, węgielny, położony był na Syjonie. Jest to cytat z Księgi Izajaszowej 28:16. Jezus jest więc utożsamiony jako kamień węgielny Boskiego budynku, kościoła, ponieważ On jest owym obiecanym Mesjaszem, którego Ojciec Niebiański posłał na świat, aby przez Niego wypełnić Swoją obietnicę błogosławienia świata.

W obietnicy do Abrahama ów Mesjasz nazwany jest "Nasieniem Abrahamowym" (1 Moj. 12:3; 22:18; Gal. 3:16). Obietnicą jest, że przez to "Nasienie" wszystkie rodzaje ziemi będą błogosławione. Te błogosławieństwa nie mogą spłynąć na świat dokąd kościół Chrystusowy nie zostanie skompletowany, a to dla tego, że ów kościół uważany jest przez Boga jako część tego obiecanego nasienia, jak wykazał to Paweł apostoł: "Którzykolwiek jesteście w Chrystusa ochrzczeni, przyoblekliście Chrystusa. Odtąd nie ma już żyda ani pogani, niewolnika ani wolnego człowieka, nie ma już mężczyzny ani niewiasty; albowiem wszyscy wy jednym jesteście w Chrystusie Jezusie. A jeźliście wy Chrystusowi, tedyście nasieniem Abrahamowym, a według obietnicy dziedzicami". — Gal. 3:27-29.

"Jeźliście Chrystusowi, tedyście nasieniem Abrahamowym" — napisał Św. Paweł. Nie zależy więc to od tego czy ktoś jest katolikiem, protestantem, baptystą, metodystą, czy badaczem Pisma świętego. Kwalifikacją jest, iż trzeba być w "Chrystusie Jezusie". Tylko ci są "w Chrystusie Jezusie", którzy poświęcili się aby czynić wolę Bożą, tak jak ją znajdują wyrażoną w Słowie Bożym. W biblijnej symbolice jest to przyrównane do pogrzebania swej woli i jest "chrztem" w ciało Chrystusowe, które jest kościołem. W taki sposób każdy

członek tego mistycznego ciała dodawany jest do kościoła. — Ef. 1:22, 23.

Członkostwo w jakiegokolwiek grupie religijnej, nie zapewnia członkostwa w kościele Chrystusowym. Często przynależność do jakiegoś wyznania, poddanie się pewnym regułom kościelnym, uważane jest mylnie jako poświęcenie się Bogu. Wierność w tych rzeczach może czasami być zaporą do poznania i czynienia woli Bożej, tak jak ona jest wyrażona w Jego Słowie. Prawdziwy kościół wznoszony na Chrystusie, kształtowany jest zgodnie z Boskim zamysłem mesjanicznym. Boską wolą jest aby członkowie tegoż kościoła uczestniczyli w tym dziele, a w czasie obecnym, Jego wolą wobec nich jest, aby przygotowali się do tego przyszłego wielkiego dzieła błogosławienia ludzkości zdrowiem i życiem.

### NIC NIE ZDOŁA PRZESZKODZIĆ

Jezus oświadczył, że "bramy piekielne nie przemogą" Jego kościoła. Często jest rozumianem jakoby słowa te miały oznaczać, iż nic nie może uszkodzić kościoła; jakoby "bramy" piekielne starały się owdądnać i opanować ten kościół, lecz im się to nie udało. Właściwą myślą tego jest, że bramy piekła nie zdołają powstrzymać ani utrudnić onego wielkiego dzieła, jakie Bóg uplanował dla Chrystusa i Jego kościoła.

Piekłem biblijnym jest stan śmierci. Znajdujący się w stanie śmierci, czyli w piekle, przyrównani są do więźniów. Pismo święte zapewnia nas, że wszyscy ci więźniowie będą uwolnieni (Izaj. 61:1; Ezech. 37:12-14; Oze. 13:14). To znaczy więc, że bramy piekła będą otwarte. W Objawieniu 1:18 zmartwychwstały Jezus informuje nas, że On ma klucze piekła, co znaczy, że On posiada autorytet i moc otworzyć to wielkie więzienie śmierci i więźniów tych wypuścić na wolność.

Przypomnijmy sobie obietnicę daną Abrahamowi, że w nasieniu jego wszystkie rodzaje ziemi będą błogosławione. Gdzie są te wszystkie rodzaje? Gdzie są ci, którzy żyli w czasach Abrahamowych, gdy Bóg uczynił jemu tę chwalebą obietnicę? Oni pomarli, tak samo jak pomarli ci co żyli przed Abrahamem. Umarłymi są również wszyscy, którzy żyli po Abrahamie. Obecna generacja umiera w liczbie stu tysięcy na dobę.

Znajdujący się w stanie śmierci, w biblijnym piekle, są nieświadomi, a więc nie mogą doznawać jakiegokolwiek błogosławieństwa

(Kaz. Sal. 9:5, 10). Jednak Boską obietnicą jest, że obiecane "Nasienie", On wielki Mesjasz ma błogosławić tych wszystkich. Wobec tych okoliczności, jak to może się stać? Jedyne przez uwolnienie ich z więzienia śmierci, a Jezus ma klucze do otworzenia bram piekła, czyli stanu śmierci, grobu. Klucze te On kupił Swoją śmiercią, jako Odkupiciel człowieka. On zajął miejsce grzeszników w piekle, przywrócony był do życia mocą Ojca Niebieskiego i teraz, dostąpiwszy autorytetu i potęgi, przywróci, w słusznym czasie, wszystkich ludzi ze snu śmierci.

Kościół będzie uczestniczył z Jezusem w tym przyszłym wielkim dziele błogosławienia ludzkości. Fakt, że ci co mają być błogosławieni, znajdują się obecnie, w znacznej większości, w grobach, wcale nie przeszkodzi tej przyszłej pracy kościoła. Najpierw, członkowie prawdziwego kościoła są przywracani do życia mocą Bożą. Bramy piekła są otwierane ku ich uwolnieniu. Następnie są uwielbieni do niebiańskiej chwały z Jezusem, aby uczestniczyli z Nim w dziele uwolnienia reszty ludzkości z śmierci. Nie dziw więc, że Jezus powiedział iż bramy piekła nie przemogą Jego prawdziwego kościoła!

Boska obietnica co do wiernych naśladowców Pana, zapewnia ich o dostąpieniu nagrody niebiańskiej. Wezwani są "powołaniem niebiańskim" (Żyd. 3:1; 2 Piotra 1:4). O tych wielkich i kosztownych obietnicach zostało mylnie zrozumiane, iż są dla wszystkich, którzy przez Chrystusa mają osiągnąć żywot. Wielu przypuszcza również, że i ze świata Bóg pragnie mieć w kościele możliwie jaknajwięcej, stąd ten mylny pogląd, że wszyscy zbawieni pójdą do nieba.

Jezus obiecał Swoim uczniom, że przygotowuje dla nich miejsce, lecz nie obiecał, że specjalne miejsce przygotowuje dla ludzkości całego świata (Jan 14:2, 3). Swoją prowizję dla ludzkości Bóg określił Adamowi, gdy polecił mu rozmnażać się i napełnić ziemię (1 Moj. 1:28). Ziemia stworzona była na mieszkanie dla człowieka (Izaj. 45:18). Jezus nie potrzebował odejść, aby przygotować miejsce; ono było już przygotowane. Bóg dał człowiekowi panowanie nad ziemią i ta była jego Królestwem. On stracił to Królestwo przez grzech; lecz ono zostało odkupione przez Chrystusa i w słusznym czasie, wszyscy kwalifikujący się do wiecznego żywota, usłyszą chwalebne słowa Zbawiciela: "Pójdźcie błogosławieni Ojca

Mego, odziedziczcie Królestwo wam zgotowane od założenia świata". — Mat. 25:34.

### JAKO SŁOŃCE

Pańska przypowieść o pszenicy i kłakolu jest prorocstwem wykazującym rozwój prawdziwego kościoła i jego dział w Boskim planie (Mat. 13:24-30, 36-43). W przypowieści tej, wierni członkowie prawdziwego kościoła określani są jako "pszenica", a członkowie jedynie z imienia, jako "kłakol". Jezus wytłumaczył, że pszenicą są "synowie królestwa", a kłakolem, "synowie onego złoźnika". Pierwotna pszenica owej przypowieści rozsiana była przez Jezusa, gdy zaś siewcą pierwotnego kłakolu był "diabeł", który zakradł się do roli pszenicznej, gdy Apostołowie zasnęli, czyli pomierali.

Tytuł dany przez Jezusa klasie pszenicy jest znamieny — "synowie królestwa". Ci są pomazani i spółdzeni Duchem świętym aby ogłaszali Ewangelię Królestwa. Uchwycili się Boskiej obietnicy zapewniającej ich, że jeżeli cierpią i umierają z Jezusem, będą też z Nim królować (2 Tym. 2:11, 12). Zapewnieni są również obietnicą Jezusową: "Nie bój się, o małuczkie stadko, albowiem się upodobało Ojcu waszemu dać wam Królestwo" (Łuk. 12:32). Ci wydają swe życie na ogłaszanie Ewangelii Królestwa, jak to uczynił Jezus.

Gdy przy końcu tego wieku cała ta klasa pszenicy zostanie rozwinięta, zebrana będzie do "gumna". Tłumacząc to zdanie Jezus uczynił jeszcze takie zapewnienie: "Tedy sprawiedliwi lśnić się będą jako słońce w Królestwie Ojca swego" (Mat. 13:43). Prorok Malachiasz, w swoim proroczwie o tym Królestwie, tak napisał: "Ale wam, którzy się boicie (czcicie) imienia Mego, wznijdzie słońce sprawiedliwości a zdrowie będzie na skrzydłach (w promieniach) jego" (Mal. 4:2). Jest tu mowa o chwalebny Królestwie Chrystusowym, kiedy obietnica błogosławienia wszystkich narodów ziemi ziści się. Jezus zapewnił w onej przypowieści, że wtedy "synowie Królestwa" "lśnić się będą jako słońce", czyli, wraz z Jezusem będą tym "Słońcem Sprawiedliwości".

Zaiste, chwalebna nadzieja wystawiona jest "Synom Królestwa"; czyli tym, którzy stanowią prawdziwy kościół Chrystusowy. O kłakolu zaś jest powiedziane, że będą zniszczeni, nie jako osoby ale jako kłakol, czyli imitacja pszenicy. Podczas całego wieku ewangelicznego i jeszcze dotąd, ci rościli i roszczą pretensję do królowania z Chrystusem, albo na miejscu (w zastępstwie) Chrystusa. Przez systemy

kościelno-państwowe starali się ustanowić rząd Chrystusowy przed czasem. Wszelkie ich zabiegi zawiodły; a w miarę jak blask Onego Słońca Sprawiedliwości coraz więcej rozprasza ciemnotę z ludzkich umysłów, te wielkie systemy religijne będą coraz wyraźniej rozeznawane w ich rzeczywistym świetle, jako instytucje światowe, które muszą ustąpić miejsca i władzy istotnemu Królestwu Chrystusowemu.

Wspaniałe będą błogosławieństwa tegoż Królestwa! Ponieważ Jezus ma klucze piekła i otworzy bramy tegoż, napisane jest w Księdze Objawienia 20:13, że "śmierć i piekło wydały

umarłych, którzy w nich byli"; to znaczy, że zmarli powrócą do życia. Włączy to wszystkich umarłych; młodych i starych, bogatych i biednych, religijnych i niereligijnych. Wszyscy wyjdą aby byli oświeceni prawdą Bożą i aby, w posłuszeństwie tejże prawdzie, mogli osiągnąć żywot wieczny. Gdy widzimy nominalne Chrześcijaństwo walczące o swoje życie w boju zawodnym, możemy radować się, że istotne Boskie zamysły co do prawdziwego Królestwa mesjańskiego, zostaną zrealizowane wielkim zwycięstwem.

The Dawn.

## "OBŁOK ŚWIADKÓW" DLA POWOŁANYCH

"Przeto i my mając tak wielki około siebie leżący obłok świadków, złożywszy wszelaki ciężar i grzech, który nas snadnie obstępkuje, przez cierpliwość bieźmy w zawodzie, który nam jest wystawiony". — Żyd. 12:1.



STĘPNE słowa powyższego tekstu kierują naszą myśl do tego co Apostoł mówi w poprzednim rozdziale. Argument św. Pawła jest mniej więcej taki: Przez wzgląd na tak wielkie rzeczy dokonane przez wiernych w przeszłości, którzy dali świadectwo tak wielkiej wiary i zaufania w Bogu, że dla Jego Imienia ponosili utratę ziemskich praw i przywilejów — widząc dookoła nas tak wielki obłok świadków, męczenników, niechaj ich przykład będzie dla nas natchnieniem do tym większej gorliwości w naszym zawodzie.

Apostoł mówi o świętych Starego Testamentu jako o "obłoku świadków", On nie używa słowa "świadki", w znaczeniu takim jak słowo to jest obecnie zazwyczaj używane. Świadkiem obecnie nazywamy tego, który widzi i może poświadczyć czyny lub rzeczy dotyczące się drugiej osoby. Pierwotnie słowo świadki stosowano do tych co wydawali świadectwo prawdzie, lub do męczenników dla prawdy. Wobec tego tekst nasz miałby następujące znaczenie: Widząc jak wielu macie dookoła siebie tych co świadczyli o prawdzie, którzy dla niej ponosili utratę doczesnych dóbr, praw i przywilejów a nawet utratę życia, jak wzmacniający wpływ powinno to na was wywierać. Ci święci ojcowie, przez wzniesłe czyny ich życia, spoglądają na was.

Fakt, że ci święci ojcowie już wtenczas nie żyli, wcale nie uwłacza figuralnej mowie Apostoła. Taki sam sposób wyrażania jest używany i teraz. Za ilustrację przytaczamy, że Napoleon, przemawiając raz do swych żołnierzy oświadczył: "Mężowie, trzydzieści stuleci

patrzy na was". Choć ściśle mówiąc, stulecia nie mogą na nikogo patrzeć, to jednak w pewnym znaczeniu, mogą; albowiem możemy wnikać w przeszłość i dowiadywać się o sprawach, jakie miały miejsce trzydzieści stuleci lub więcej temu.

Życzeniem Apostoła było, abyśmy pamiętali, że ten obłok świadków jest wokoło nas, a przeto powinniśmy w zawodzie naszym biec wiernie. Choć ci zacni ojcowie nie osiągną tej samej nagrody, o którą my się ubiegamy, to jednak pewną nagrodę otrzymają. Wspominając jak wiernymi oni byli i jak wiele musieli cierpieć aby świadectwo wierności otrzymać, powinniśmy być gorliwsi w zawodzie, który nam jest wystawiony — w ubieganiu się o chwałę, cześć i nieśmiertelność.

Ten "obłok świadków" otacza nas ustawicznie. Doświadczenia świętych ojców są naszymi doświadczeniami. Na każdym kroku naszej pielgrzymki możemy znaleźć zachętę i wzmocnienie, przez rozważanie ich wierności. Apostoł przytaczając ten obraz wskazuje, że powinniśmy o sobie rozumieć jako o biegnących w zawodzie.

Niezawodnie św. Paweł miał na myśli popularne naówczas ćwiczenia sportowe, a szczególnie wyścigi biegaczy. Przeto i jego myśl o ubieganiu się o chwałę, cześć i nieśmiertelność, uzasadnia się na tej ilustracji. Jak biegacze wstępujący w zawód, zdęjmowali ze siebie wszystko oprócz najpotrzebniejszych rzeczy, tak chrześcijanin ma odłożyć na stronę wszelkie możliwe ciężary i przeszkody i cierpliwie biec w zawodzie przed nim wystawionym.

### JAKIE TO CIĘŻARY?

Ciężary, które mają być odłożone, różnią się u różnych osób. Jeden może posiadać



dziedziczne tytuły, chwałę lub zaszczytne stanowisko. Św. Paweł sam był jednym z takich. Był on z urodzenia obywatelem rzymskim — co w owych czasach było bardzo zaszczytnym wyróżnieniem. Gdy szedł w zawód jako chrześcijanin, Paweł odłożył przywileje rzymskiego obywatela na stronę. On jednak odwołał się do swego obywatelstwa, gdy dobro prawdy tego wymagało. Jednakowoż on nigdy nie wchodził na drogę pośrednią, t. j. aby część czasu spędzać na osobiste korzyści i świeckie zaszczyty, a resztę czasu na społeczność z ludem Bożym. Jedno tylko starał się on czynić, jak to sam oświadczył: „Bracia, jać o sobie nie rozumiem, żebym już uchwycił; ale jedno czynię, tego co za mną jest zapamiętywając a do tego co przedemną jest spiesząc, bieję do kresu ku zakładowi powołania onego Bożego, które jest z góry w Chrystusie Jezusie”. — Filip. 3:13, 14.

Innym ciężarem może być bogactwo. Ktoś, mając dużo pieniędzy, mógłby mieć utrudniony bieg w zawodzie, przez mniemanie że on, jako bogaty, musi zajmować wielki dom, trzymać służących i żyć tak jak inni z jego sfery żyją; lecz pomimo tego uczęszczałby na zgromadzenia ludu Bożego. Jeszcze innym ciężarem mógłby być pewien szczególniejszy talent. Jeszcze innym ciężarem może być pożądanie uznania od ludzi i t. p.

Kto w swym zawodzie pragnie uzyskać chwałę, cześć i żywot wieczny, ten musi odłożyć wszystkie ciężary, któreby uznał, że one mu ciężą; inaczej, bieg jego będzie tak utrudniony, że na nic się nie zda. Niektórzy zawodnicy okażą się zwycięzcami i otrzymają pierwszą nagrodę. Inni, zaledwie zachowani zostaną, z powodu utrudnień i otrzymają nagrodę niższą.

Św. Paweł mówi, ile on cenił ziemskie stanowiska, ambicje i zaszczyty. On zważył je i porównał z nagrodą wysokiego powołania Bożego”. Bogactwem nie koniecznie musi być zło; było, że w porównaniu do wystawionej nagrody niebieskiej, te ziemskie rzeczy były jako gnój i śmiecie; przeto odrzucił je od siebie. — Filip. 3:7, 8.

O tych co nadal trzymają się ziemskich rzeczy, Pan Jezus powiedział: „Jakoż trudno ci, co mają bogactwa wniędą do Królestwa Bożego”. Bogactwem nie koniecznie musi być złoto, lecz może niem być chwała od ludzi, zaszczytne stanowisko, uznanie u świata i t. p.

Wszystkie te rzeczy mogą utrudniać bieg w naszym zawodzie o Niebieską nagrodę.

Spoglądając na wiernych świadków w przeszłości widzimy, że oni nie wiele ciężarów z sobą nieśli. Oni ciężary swe odrzucili na stronę i biegli cierpliwie w swoim zawodzie.

Nie wszystkie jednak ciężary mogą być odrzucone. Człowiek, który wstąpił w zawody żonaty, nie może żony ani dzieci odsunąć na stronę. Jeżeli ma dzieci, musi biec z nimi. Gdy jednak nieżonaty zamierza wstąpić w zawody, uczyniłby dobrze gdyby się poważnie zastanowił, czy powinien dźwigać ciężar na każdym ramieniu i czy wogóle powinien się podejmować dźwigania ciężaru rodziny. Bieg niektórych jest utrudniony ze żoną, gdy zaś innych, utrudniony jest bez żony. Każdy musi zdecydować dla samego siebie, co jest lepiej. My nie stawiamy pod tym względem żadnych przepisów.

#### ODZIEDZICZONE SŁABOŚCI I GRZESZNE ZASADZKI

Zastanówmy się teraz nad tą częścią naszego tekstu, która mówi o snadnie obstepującym nas grzechu. Inne tłumaczenie mówi: Grzech, który nas snadnie opasuje — grzech, który owija się wokoło nas. Niektóre grzechy są jako luźno zwieszona szata, inne obwijają się ciasno wokoło nas. Z taką zawadą biegacz zniewolony jest przystanąć od czasu do czasu, aby się od niej uwolnić, a tym sposobem traci czas.

Mamy unikać grzechu we wszelkiej jego formie. Nikt nie ma prawa grzeszyć. Jeżeli nie możemy się całkiem uwolnić od ciasno opasującego nas grzechu, to powinniśmy odsunąć go o tyle aby nie przeszkadzał w naszym biegu. Jeżeli grzechem tym byłaby odziedziczona słabość, jakoby część natury danego człowieka, to co wtenczas czynić? Taki niech biegnie w zawodzie — niech nie idzie, nie siedzi, ale niech biegnie, naginając całą swoją energię, aby zwyciężyć. Niechaj w kierunku tym nagina każdy mięsień i moc całej swej istoty. Taką myśl wystawia przed nami Apostoł w naszym tekście.

Przedmiot ten jest nam w Piśmie świętym wyraźnie przedstawiony. Zawody te nie są wyimaginowane, ale rzeczywiste. Są to zawody, które Bóg zrzędził i wyraźnie przedstawił jakie są warunki, jakiej pomocy można się spodziewać i jaka nagroda czeka u mety. Dziękujemy Bogu za te wyraźne informacje dane w Piśmie świętym i za wszelką pomoc i zachętę

na tej drodze, tudzież za ten wielki obłok świadków wkoło nas leżący. Ufamy, że przy łasce Bożej będziemy mogli biec cierpliwie aż do końca; bo bez tej łaski Ducha świętego, wnet byśmy się zmęczyli i stracili wszystko.

### NIEUSTANNA GORLIWOŚĆ JEST NIEZBĘDNĄ

Każdy może biec kilka kroków, lecz gdy ci co bieg ten zaczęli zauważają że wszystkie sprawy doczesnego żywota wstrzymują ich, gdy poznają że muszą złożyć wszelki niepotrzebny ciężar, wtedy myślą, że nie warto próbować — że wymaga to zbyt wielkiej ofiary. To też Apostoł zachęca nas do cierpliwości; albowiem wszystkie te próby, trudności i t. p., odpowiednio znoszone, wyrabiają w nas charakter. Bóg żąda ażeby prawdziwe i wierne charaktery były ugruntowane w sprawiedliwości, a takie nie mogą się rozwinąć i okazać inaczej jak tylko przez takie doświadczenia jakie Bóg na lud Swoj zsyła.

Apostoł znał warunki i wymagania za-

wodów do jakich się przyłączył i wiedział, że nie było dla niego możliwym zwyciężyć inaczej jak tylko przez zastosowanie się do tych warunków i wymagań. On wiedział, że trzeba będzie wyteżać całą uwagę i zapał aby dobiec do mety na czas i że podczas biegu będzie brak pewności komu będzie przyznane zwycięstwo i korona żywota.

Chrześcijanin bieży w zawodzie o wiele większym aniżeli są jakiegokolwiek zawody ziemskie. My rozumiemy metę, do której biegniemy i jesteśmy pewni, że jeżeli wiernie aż do końca biec będziemy, otrzymamy nagrodę wysokiego powołania. Zawód nam wystawiony jest nie tylko dla silnych, a zwycięstwo tylko dla mocnych w biegu. Jest to zawód, w którym każdy według swej gorliwości nagrodę otrzyma. Kto biegnie ze wszystkij siły ten zdobędzie nagrodę na pewno. Nigdy przedtem nie było tak wielkiego i chwalebego zawodu, jak jest ten, "który nam jest wystawiony".

W. T. 5318-1913.

## "PROŚ CZEGO CHCESZ A DAM CI"

Lekcja z 1 Królewskiej 3:4-15.

"Początek mądrości jest bojaźń Pańska" — Przyp. Sal. 9:10.

Nie mamy nic takiego coby wskazywało, że Salomon był kiedykolwiek człowiekiem zarozumiałym, pysznym, możemy jednak powiedzieć, że byłby on człowiekiem nadzwyczajnym, gdyby jego niezwykła mądrość, dostojność i bogactwo nie zepsuły do pewnego stopnia jego dziecięcej prostoty, jaką wyraził Bogu, w śnie opisanym w niniejszej lekcji, która pozwala nam wnikać w istotny charakter Salomona. Można też dodać, że takie usposobienie jest właściwe dla każdego mężczyzny i dla każdej niewiasty, szczególnie przy rozpoczęciu kariery życiowej, albo jakiegokolwiek przedsięwzięcia, w proporcji jak dane przedsięwzięcie jest poważne, trudne lub dotyczące się Boga i Jego Słowa.

Salomon zapoczątkował swoje panowanie urządzeniem uczty dla swoich przyjaciół i przedniejszych urzędników swego królestwa. Miejscem, owej uczty było Gabaon i opis podaje, że przy tej okazji "tysiąc ofiar całopalnych ofiarował Salomon na onym miejscu". To nie znaczy, że tysiąc całych bydłał było spalonych w ofierze, ale pewne części tychże, a szczególnie tłuszcz był spalony na ołtarzu, podczas gdy części mięsne były pokarmem dla

uczających. W owych czasach spożywano mniej mięsa aniżeli obecnie, z wyjątkiem przy okazji takich ucz. Możemy zauważyć mądrość takiego nabożeństwa, przy inauguracji nowego króla; a uczta dla ludu miała wyobrażać dobrą wolę króla i jego pragnienie, aby panowanie swoje uczynić pomyślnym, obfitym i szczęśliwym dla wszystkich. Boskie błogosławieństwo w tych sprawach było uznawane przez wszystkich Izraelitów, którzy mogli zauważyć, że wszystko było czynione tak aby uzyskać Boskie uznanie.

### CZY SNY MAJĄ ZNACZENIE?

Podczas tej uczty, która prawdopodobnie trwała kilka dni, Salomon miał ów zadziwiający sen opisany w naszej lekcji. Nie ulega wątpliwości, że sen był nadnaturalny. Podobnie Bóg okazywał się innym w czasach starożytnych, a szczególnie Swojemu narodowi Izraelskiemu, z którym zawarł przymierze przy górze Synaj, gdzie Mojżesz był pośrednikiem. Bóg nie był w podobnej społeczności z innymi narodami, o których jest napisane, że byli obcymi, cudzoziemcami i oddalonymi od Boga — nie byli z Nim w społeczności przez przymierze.



Chociaż kościół w wieku ewangelicznym znajduje się w szczególniejszej społeczności z Bogiem, w społeczności bliższej aniżeli byli żydzi pod ich zakonem, to jednak nie powinniśmy wnosić, że wszystkie sny, choćby i chrześcijan poświęconych, mogą być uważane jako natchnione od Boga. Większość naszych snów jest widocznie tylko błakaniem umysłu, ponieważ nie śpimy twardo. Ze Bóg mniej porozumiewa się, że On chce abyśmy postępowali wiarą a nie oznacza, że On ma mniejsze zainteresowanie w ich sprawach, a raczej, że On ma inne zapatrzenie dla nich, dla ich kierownictwa — w Piśmie świętym. W dodatku dowiedzieliśmy się, że On abyśmy postępowali wiarą a nie widzeniem; a ustawiczne kierowanie nami przez sny, utrudniałoby nam w postępowaniu wiarą.

Św. Paweł podał nam klucz w tej sprawie gdy napisał, że Słowo Boże jest dostateczne aby człowiek Boży był ku wszelkiej sprawie dobrej dostatecznie wyćwiczony (2 Tym. 3:16, 17). Nic jednak nie przeszkadza Bogu do użycia snu jako sposobu do pouczenia Swoich dzieci duchowych, kiedykolwiek uznaliby ten sposób za odpowiedni. Wielu poświęconych Pańskich doświadczyło snów mniej lub więcej korzystnych które zdawały się dostarczyć im pewnej sugiestii lub nauki. Mimo to, jeden jest tylko dobry sposób przyjęcia snu za naukę od Pana; mianowicie, przez wyłożenie go zgodnie z Pismem świętym. Apostoł podaje nam myśl, ze choćby nawet anioł z nieba ogłaszał nam Ewangelię inną od tej, którą przyjęliśmy, powinniśmy ją odrzucić. Podobnie gdyby sen podsuwał nam inną Ewangelię, powinniśmy ją odrzucić. Słowo Boże powinno być głównym talizmanem, próbą i probierzem wszystkiego dla chrześcijanina.

#### MĄDRY WYBÓR SALOMONA

W śnie Salomona ukazał mu się Pan i rzekł: "Proś czego chcesz, a dam ci". Podobnie Bóg zapytuje wszystkich pragnących zostać Jego dziećmi. On pragnie ich dobra, lecz chce również aby oni zrozumieli swoje potrzeby i według tego prosili Go. Apostoł wysunął podobną doradę gdy napisał: "Jeżeli komu z was (z wierzących) schodzi na mądrości, niech prosi u Boga, który ją szczerze wszystkim daje, a nie wymawia; i będzie mu dana" — Jak. 1:5.

Odpowiedź Salomona w jego śnie, objawia piękną prostotę charakteru młodego księcia, który codopiero wstąpił na tron. Wyliczył Bo-

skie, litości okazane jego ojcu Dawidowi, sprawdzając, że one były w proporcji jak król Dawid był wiernym Bogu w sprawiedliwości serca. Wyraził też swoją ocenę tego faktu, że Bóg i jego wprowadził na tron, dla wierności jego ojca Dawida. Następnie wyznał Bogu swoją osobistą małość, słabość i nieudolność do tak wielkiego stanowiska. Z prostotą oświadczył: "Jam jest dziecinnie małe". To przypomina nam słowa Apostoła: "Kiedym słaby tedym jest mocny" (2 Kor. 12:10). To w rzeczywistości było siłą charakteru Salomona; mianowicie, że on był skromny, mało rozumiejący o sobie lecz gotowy do nauki, jak dziecko — nie zarozumiały lub wyniosły, nie ślepy na swoje przywileje i obowiązki.

Czując jak wielka odpowiedzialność łączyła się z królowaniem, do czego on nie czuł się kompetentnym, Salomon modlił się tymi słowami: "Przetoż daj słudze Twemu serce rozumne, aby sądził lud Twój i aby rozeznawał między dobrem a złem; albowiem któż może sądzić ten lud Twój tak wielki?" Nie dziw, że nieco dalej napisane jest, iż Bogu spodobała się taka prośba i odpowiedział w śnie Salomonowi w taki sposób: "Ponieważ nie żądałeś sobie długich dni, aniś żądał sobie bogactwa, aniś prosił o wytracenie nieprzyjaciół twoich, aleś prosił o rozum dla rozeznania sądu; uczyniłem według słów twoich; otom ci dał serce mądre i rozumne, tak i żaden równy tobie nie był przed tobą, ani po tobie powstanie równy tobie. Do tego i to, czegoś nie żądał, dałem ci, to jest bogactwo i sławę, tak aby nie było żadnego tobie równego pomiędzy królami po wszystkie dni twoje".

W. T. 5714-1915

#### "ZNA PAN KTÓRZY SĄ JEGO"

(Dokończenie ze str. 75)

tować do życia wiecznego? Zdumienie i podziw nas ogarnia, jak ktoś może być rozwinięty do takiego stopnia, w tak krótkim czasie jaki jest do naszej dyspozycji. Jak wartościowym więc jest każdy moment, każdy dzień, który powinien być wykorzystany ku rozwojowi charakteru jaki nasz Pan chciałby w nas widzieć, ku nauczaniu się lekcji tak koniecznych do naszego szczęścia obecnego i do wiecznej użyteczności w służbie naszego Mistrza. Dajmy posłuch apostołskiemu napomnieniu, aby odłożyć wszelaki ciężar i grzech, który nas snadnie obstępkuje i przez cierpliwość biec w zawodzie, który nam jest wystawiony w Ewangeli; patrząc na Jezusa, Autora naszej wiary, aż On stanie się jej Dokończycielem. — żyd. 12:1, 2.

W. T. 3964-1907

## "ZNA PAN KTÓRZY SĄ JEGO"

Lekcja z Drugiego Listu do Tymoteusza 2:19.

"Mocny stoi grunt Boży, mając tę pieczęć: Zna Pan którzy są Jego". — 2 Tym. 2:19.

**K**LEKST, który bierzemy pod uwagę jest kluczem do niniejszej lekcji, mianowicie, że Pismo święte, chociaż traktuje o wielu rzeczach dotyczących się ziemi i jej mieszkańców, jego główne nauki stosują się przeważnie do tych, którzy okazują poważanie ku Bogu i którym On także objawił Swoje łaski w różny sposób w różnych wiekach, współdziałając z nimi dla ich obecnego szczęścia i dla ich dobra wiecznego.

Pismo święte zawsze przedstawia Wszechmocnego Stworzyciela jako dobrego i kojnego dla Swoich stworzeń; jako pragnącego ich dobra, a gdzie kara jest potrzebna, wymierza ją tylko dla naprawy od złego, albo dla przykładu i przestrogi, aby innych powstrzymać od złego. Prawda, że Pismo święte przedstawia także szatana i siły złe, ale zawsze określa takowe jako nieprzyjaciele Wszechmocnego i wszystkiego co jest w harmonii ze sprawiedliwością. Tak więc Pismo święte jest pod wielu względami historią walki pomiędzy dobrem a złem i pokazuje nam, wierniej aniżeli mogłyby to czynić jakiegokolwiek sztuczne zapiski, że ogólne skłonności naszego rodzaju są do grzechu — że nieliczne jednostki, zdołają uniknąć złudzeń przeciwnika, rozwijają w sobie uwielbiającą miłość do Stworzyciela i starają się być Jemu wierni i posłuszni.

Pismo święte jednak zapewnia jaknajwyraźniej, że niezawsze tak będzie; że w słusznym czasie nastąpi zwycięstwo dobrego nad złem, Boga nad szatanem; że to stanie się na pewno w czasie od Boga naznaczonym. Ono także poucza, że panowanie sprawiedliwości nie nastąpiłoby nigdy, bez Boskiej pomocy — że nasz rodzaj został tak upośledzony i osłabiony przez upadek, iż osiągnięcie doskonałości byłoby dla nas niemożliwością, przeto pomoc przyjdzie od samego Pana.

Ta właśnie obietnica o przyszłym błogosławieństwie rozwinęła taką siłę w sercach patriarchów, utrwaliła ich umysły przy Panu i odłączyła ich od dróg i sposobów złego. Ta sama chwalebna obietnica, w miarę jak ją sobie wiarą przyswajamy, dopomaga nam obecnie, tak jak wspomagała patriarchów w starożytności. "Według wiary twojej, niechaj ci się stanie" — jest dotąd Boską regułą i tacy, którzy posiadają silną wiarę i są wiernymi

Bogu w swych sercach, mogą być pewni Jego błogosławieństwa; albowiem "zna Pan, którzy są Jego". Więcej nawet, ta wysoka nagroda obiecana przez Boga wiernym, stanowi znaczną miarę owej inicjatywy, która nas umacnia w tym boju z światem, ciałem i onym przeciwnikiem. Tak sprawa się miała z patriarchami i podobnie ma się z nami w tym wieku ewangelicznym.

### "Jako Niebiosa Są Wyższe od Ziemi"

Dostrzegając wspaniałą całość Boskiego planu, poznajemy, że ostatecznym celem Bożym jest pokonanie grzechu i ubłogosławienie wszystkich rodzajów ziemi znajomością o Swojej dobroci i korzystną sposobnością reformy. Dostrzegamy również, że powołanie w wieku żydowskim i drugie, w wieku ewangelicznym, było tylko środkiem do tego wspaniałego celu błogosławienia świata. Wtedy poznajemy jak wiele drogi Boże przewyższają drogi nasze a plany Jego przewyższają wszelkie zamysły ludzkie i dostrzegamy wysokość, głębokość, długość i szerokość Boskiej miłości i Jego zarządzeń dla świata.

W miarę jak rozpoznajemy ten wspaniały obraz, umocnieni bywamy Jego potęgą w wewnętrznym człowieku i jesteśmy podnoszeni z naszej ciasnoty i samolubstwa, dochodząc coraz bliżej do wyobrażenia miłego Syna Bożego a także do wyobrażenia Ojca Niebieskiego. Oby każdy z nas mógł być w taki sposób poznany i uznany przez Pana jako jeden z "wybranych" — z tych którzy używani są przez Pana w obecnym czasie w Jego dziele wybierania małego stadka a w czasie przyszłym użyci będą w dziele błogosławienia wszystkich rodzajów ziemi! Jak wiele doświadczeń i trudności, moglibyśmy z łatwością znosić, mając tak chwalebne widoki przed sobą!

Jeżeli uznajemy, że od pięciu do dwudziestu lat szkolenia i ćwiczeń potrzeba do odpowiedniego przygotowania dzieci do ich obowiązków życiowych na kilkadziesiąt lat, to ile szkolenia byłoby odpowiednim przygotowaniem do wiecznego żywota? Więcej nawet, ile szkolenia i przygotowania potrzeba dla królów i kapłanów, którzy mają być nauczycielami i sędziami całej ludzkości aby ją przygo-

(Dokończenie na str. 74)

## Myślącym Pod Rozwagę

### MODLITWA BYŁEGO AGNOSTYKA

W amerykańskiej prasie codziennej zauważyliśmy krótki, lecz dość poważny opis, który zasługuje na bliższą uwagę, więc przytaczamy go w dosłownym tłumaczeniu: —

“Paweł de Kruif, weteran w pisaniu dzieł naukowych, długoletni agnostyk, wyjaśnia w nowej książce swoją osobistą filozofię religijną, iż stał się wierzącym w modlitwę — i że pracował przy swoim biurku przez cztery lata nim rozpoczął układać modlitwę, która sprawiła mu wewnętrzne zadowolenie i ukojenie.

“Słowo Bóg używałem przez 50 lat tylko w sposób profanacji — powiedział de Kruif, autor: “Poszukiwacze Mikrobów” i innych dzieł naukowych, oraz były podróżujący redaktor popularnego miesięcznika “The Reader’s Digest”.

“Zaznajomienie się z pewnym przyjacielem, członkiem Alcoholics Anonymous (organizacja zreformowanych alkoholików, którzy pomagają drugim do uwolnienia się od tego nałogu), który kiedyś tarztał się nieraz w rynsztoku, a teraz uwolnił się od pijaństwa, zachęciło go do modlitwy, pomimo że przez 50 lat nigdy nie modlił się i nie umiał tego czynić. Czemu? Ponieważ nauka nie zdołała go przekonać, że jest Bóg, do którego należałoby modlić się.

“Półzawstydzony — mówi pan de Kruif — uczyniłem pierwszą chwiejną próbę modlenia się i był to zwrotny punkt mego życia”.

“Obecnie, licząc około 73 lat, zamieszkały w Holland, Mich., pan de Kruif, w książce zatytułowanej: “Wiara jest Gwiazdą”, zredagowanej przez Roland Gammon’a, określa swoją odmianę z naukowego światopoglądu do filozofii religii naturalnej.

“Mój przyjaciel z Alcoholics Anonymous, jest w zupełności godnym zaufania; uczynił kilka obietnic i dotrzymał wszystkich — powiedział de Kruif w swoim artykule: “Poszukiwanie za modlitwą”.

“De Kruif, posiadający stopień bakteriologii, nadany mu przez uniwersytet Michigan, autor dzieł: “Człowiek Przeciwno Śmierci” i “Walka o życie”, podziwiał owego przyjaciela i zapytał go: “Co jest tajemnicą twojego zwycięstwa nad sobą?” “Jedynie modlitwa” — odpowiedział alkoholik. “To ty modlisz się do Boga?” — zawołał ze zdziwieniem de Kruif. — i sam zaczął poważnie rozmyślać nad tą sprawą.

“De Kruif nie zachęca nikogo do posługiwania się jego modlitwą; każdy powinien ułożyć swoją własną — mówi on. Lecz poniższa została ułożona przez tegoż człowieka, który przez całe swoje życie zajmował się nauką, a w końcu stał się wierzącym i uczucia swoje wyraża w taki sposób:

“Boże, dopomóż mi dziś czynić to co jest dobre. Nie moja, ale Twoja wola niech się stanie.

Dopomóż mi lepiej poznawać co jest dobre i następnie czynić to, bez względu jak byłoby to bolesnym. Dopomóż mi zwalczać próżne myśli i rozmyślać tylko o tym co może być wiadome wszystkim. Dopomóż abym za uchybienia swoje zawsze winił siebie; i abym udzielał bez myśli odbierania.

Drogi Boże! uczyn silną moją wiarę w Ciebie. Twoja wola, a nie moja, niech się stanie”.

### ECHO Z KONWENCYJ Z WALLINGFORD, CONN.

Drogo umiłowani w Chrystusie Jezusie, Zbawicielu naszym Bracia i Siostry:

Jednodniowa uczta duchowa odbyła się u nas w dniu 29 marca b.r. Dzień ten, ogólnie zwany “Wielką Niedzielą”, był i dla nas wielką i miłą niedzielą, bo pogoda sprzyjała i pomiędzy zgromadzonymi panował podniosły duch miłości i jedności braterskiej. Uczestników zjechało się sporo, nie tylko z okolicznych zgromadzeń, ale i z dalszych — z Filadelfii, Pa., i z Cherry Hill, N. Y. Stół Pański był obfity w pokarmy duchowe i cielesne. Słowem żywota służyło sześciu braci; wykłady były budujące i na czasie.

Z błogosławieństwami, lud Pana doświadcza też i pewnych trudności. Z niektórych mniejszych zgromadzeń transportacja jest prawie niemożliwa, a szczególnie w niedzielę. Także trafiają się dość często pogrzeby. Niedawno mieliśmy pogrzeb siostry Hłuszek w Waterbury, Conn. Dzień przed konwencją odbył się pogrzeb br. F. Janeckiego w Hartford, Conn, a po tym pogrzebie, w nocy, zmarła siostra. Gonczewska w Suffield, Conn. Przeto niektóre znane nam osoby, już nie uczestniczyły z nami w tej konwencji — i coraz więcej nas ubywa. Lecz to nie bardzo nas zasmuca, bo jako poświęceni, wszyscy musimy dopełnić naszej ofiary w śmierci, a w miarę dopełniania liczby przeznaczonej, przybliża się też błogosławieństwo Boże dla wszystkich rodzajów ziemi; w około nas mamy dowody, że Królestwo Boże zbliża się.

Zgromadzeni na tej uczcie duchowej wyrazili życzenie aby wszystkim poświęconym, gdziekolwiek znajdują się, przesłane było chrześcijańskie pozdrowienie i wyrazy braterskiej miłości.

Za wszystkich uczestników, br. F. Król, sekr.

### Z CHICAGO, ILL.

Drogo umiłowani w Chrystusie Bracia i Siostry: Serdeczne pozdrowienie Wam, w imieniu naszego drogiego Zbawcy, jak i słowami Ap. Pawła: “A wszystko cokolwiek czynicie w słowie albo w uczynku, wszystko czyńcie w imieniu Pana Jezusa, dziękując Bogu i Ojcu przezeń”. — Kol. 3. 17.

Umiłowani Pańscy: Pragnieniem naszym jest podzielić się z Wami ową radością i błogosławieństwami Bożymi, które tak obficie odczuwaliśmy na uczcie duchowej urządzanej w Chicago, Ill., w dniach 28 i 29 marca b. r.

Mimo przypadającej kalendarzowej wiosny, mieliśmy w tym czasie niebywałą zimą, z obfitymi opadami śnieżnymi, które w niedzielę do wieczora dochodziły do 7 cali, co wielce utrudniało przyjazd i rozjazd naszego braterstwa. Mimo tych nieprzychyl-

nych warunków atmosferycznych, przybyło jednak sporo braci i siostr nawet i z dalszych zgromadzeń Pańskich.

Tak, jak zwykle, Konwencja rozpoczęła się w sobotę, dnia 28 marca o godz. 1 ppł. Przewodniczącym był br. W. Riedel. Po śpiewie i odmówionej modlitwie, przemawiali kolejno bracia: Muzikant, na temat: "Błogosławiony, który czyta i ci, którzy słuchają słów proroctwa tego". Objaw. 1. 3. Czapla — "Droga na Golgotę" i Siekman — "Zdania o Chrystusie". Dwie miejscowe siostry śpiewały duet. W drugim dniu przewodniczył do południa br. J. Woźniak. A bracia, którzy przemawiali kolejno byli: Balcer, posługując się tematem: "Zmartwychwstanie Pańskie". Kaliński — "Kielich i Stół Pański, Kielich i Stół diabelski". Niemyjski — "Prawdziwa nadzieja". Następnie trzy siostry śpiewały wzniosłą pieśń na chwałę Bożą.

Obiady podano w tym samym budynku, w którym odbyła się ta Konwencja, co było dobrą okazją do wymiany zdań i przyjacielskich rozmów. Po obiedzie sekretarz odczytał nadesłane listy z życzeniami obfitych łask i błogosławieństw Bożych, dla wszystkich uczestników tej Konwencji. Między innymi był też list od miłego braterstwa z Francji, łącząc się z nami jako jedna "Rodzina Boża". Wszystkim piszącym składamy tą drogą nasze serdeczne podziękowanie.

Po południu, aż do zakończenia tej uczty duchowej, przewodniczył br. J. Wojciechowski, który powołał następujących braci do przemawiania: Kiezienkiewicz — temat wykładu: "Przyjęliśmy niewzruszone Królestwo". Ciupik — "Działalność naszego Pana podczas Jego wtórej obecności". A ostatnim wykładem usłużył br. S. F. Tabaczyński na temat: "Znaczenie śmierci w Adamie i w Chrystusie".

Nastrój Konwencji był dobry. Przy zakończeniu uchwalono jednogłośnie, ażeby tymi uczuciami i otrzymanymi błogosławieństwami Bożymi, podzielić się z wszystkimi braćmi i siostrami na obliczu ziemi, którzy mają to samo pragnienie czynienia woli Bożej. Ef. 5:16, 17.

Zakończając tę złągą ucztę duchową z dziękczynną modlitwą i odśpiewaniem pieśnią "Zostań z Bogiem aż się zejdzem znów", poruczono nadal wszystkie nasze sprawy w ręce naszego dobrego Ojca w Niebiesiech.

Za uczestników Konwencji,

br. A. Cieślak, sekr.

### Z LENS, FRANCJA

Drodzy i umiłowani w Panu Braterstwo gdziekolwiek przebywacie:

Pozdrawiamy Was w tym drogim imieniu Pańskim i dzielimy się z Wami błogosławieństwami doznany mi na uczcie duchowej w Lens, w dniach 29 i 30 marca b. r. Braterstwo zgromadziło się dość licz-

nie, niektórzy przyjechali aż z wschodniej części Francji i miło nam było spędzić tę parę dni w społeczności braterskiej, na rozważaniu prawd Bożych a także rad, wskazówek i obietnic zawartych w Jego Słowie. Wygłoszonych było ośm wykładów w języku polskim i dwa, we francuskim. W porze obiadowej, młodzież, dzieci braterstwa, zaśpiewały kilka pięknych pieśni, co również dopomogło do miłego nastroju. Czuliśmy się błogo, zbudowani i zasileni na duchu, a braterstwo miejscowe zasililo nas też pokarmami cielesnymi, za co należy się im uznanie i wdzięczność.

Po zakończeniu rozstaliśmy się w nadziei, że za 50 dni (w Dniu Pięćdziesiąticy), znowu zgromadzimy się na konwencję generalną. Odczytano też życzenia i pozdrowienia przysłane od nieobecnych z Francji, jak i z Polski i z poza oceanu, które z wdzięcznością przyjęto i zdecydowano aby i z tej uczty duchowej przesłać wszystkim miłującym Pana i Jego świętą Prawdę, jaknajlepsze życzenia, serdeczne pozdrowienie i wyrazy miłości bratniej, co niniejszem czynimy. — Ps. 20:2-6.

Za uczestników,

br. S. Jamrozik, sekr.

### PLANOWANE KONWENCJE SELKIRK, MAN., KANADA

Drogo umiłowani w Chrystusie Bracia i Siostry: — Łaska i pokój Boży niechaj napelnia serca Wasze radością na każdy dzień, przez drogiego nam Zbawiciela Jezusa Chrystusa!

Z przyjemnością podajemy do wiadomości, że zgromadzenie ludu Pana w Kirkness, Man., urzędują przy łasce i pomocy Ojca Niebieskiego, ucztę duchową w dniach 27 i 28 czerwca b. r., na którą serdecznie zapraszamy wszystkich braci i siostr z okolicznych, jako też z dalszych zgromadzeń Pańskich. Wierzymy, że Ojciec Niebieski zleje na Swój lud obfite błogosławieństwo podczas tej uczty duchowej.

Konwencja odbywać się będzie w budynku "Selkirk District Curling Club", West Selkirk, Man., w tej samej sali co w roku minionym. Rozpoczęcie w sobotę 27 czerwca, o godz. 9 rano.

Bliższych informacji, w razie potrzeby, chętnie udzieli br. S. Ważny, Box 8, G.R.P. 19, R. R. 2., Dugald, Man., Canada.

### CANORA SASK. CANADA

Drogo umiłowani w Jezusie Chrystusie Bracia i Siostry:

Pokój Boży niech napelnia serca Wasze radością na każdy dzień, przez drogiego nam Zbawiciela Jezusa Chrystusa!

Z przyjemnością podajemy do wiadomości, że przy łasce i pomocy Bożej, zgromadzenie ludu Pana urzędują dwudniową ucztę duchową, 4 i 5 lipca b. r., w Canora, Sask., w Kanadzie, na którą serdecznie

zapraszamy wszystkich Braci i Sióstr, wierząc, że Ojciec Niebieski udzieli nam Swego błogosławieństwa.

Konwencja odbywać się będzie w budynku "Canora Stadium", Main Str. South, Canora, Sask. Po bliższe informacje, w razie potrzeby, pisać na adres: — A. Komanowska, 129 Myrtle Ave., Yorkton, Sask., Canada.

#### PARCUPINE PLAIN, SASK

Umiłowani w Chrystusie Bracia i Siostry:

Mając na względzie, że przy końcu czerwca i na początku lipca b. r. planowanych jest kilka konwencji w Kanadzie na które niezawodnie przyjadą bracia także i z dalszych okolic, braterstwo w okolicy Porcupine Plain, Sask., też pragnęłoby gościć u siebie przyjezdnych braci i siostry, korzystać z duchowej społeczności, z usługi braci pozamiejscowych itd. Planowana więc jest uczta duchowa na dni 7 i 8 lipca b. r., w "Porcupine Plain Hall", na którą zapraszają wszystkich, którym będzie możliwem przybyć.

Bliższych informacji chętnie udzieli sekretarz, br. F. Kryschuk, Box 316, Porcupine Plain, Sask, Canada.

#### PRINCE ALBERT, SASK.

Drodzy w Zbawicielu naszym Bracia i Siostry:

Łaska od Boga Ojca, przez Pana i Zbawiciela naszego Jezusa Chrystusa, niech będzie z Wami wszystkimi!

Z przyjemnością podajemy do wiadomości, że za pomocą Pana braterstwo w Prince Albert, Sask. i okolicy urządza konwencję w dniach 10, 11 i 12 lipca b. r., na którą serdecznie zapraszamy wszystkich w Panu, także i z dalszych okolic, którymkolwiek możliwem będzie przyjechać. Wykłady będą w trzech językach: — angielskim, polskimi ukraińskim; od godz. 9 rano do 5 przed wieczorem, a miejscowe siostry postarają się przygotować na sali wspólny posiłek cielesny, t. j. obiady i wieczerze.

Konwencja odbywać się będzie w budynku: "Fish and Game League Hall", w Prince Albert, Sask. Jeszcze raz zapraszamy braterstwo o liczne przybycie.

Po więcej informacji pisać na adres: — J. Jinjoe, 428 — 13th Str. East, Prince Albert, Sask., Canada.

#### CLEVELAND, OHIO

Drogo umiłowani w Panu naszym Jezusie Chrystusie Bracia i Siostry: Łaska i pokój Boży niechaj napelnia radością serca Wasze na każdy dzień, przez drogiego nam Zbawiciela Jezusa Chrystusa!

Mili braterstwo, z przyjemnością podajemy do wiadomości, że przy łasce i pomocy Ojca Niebieskiego, zgromadzenie ludu Pana w Cleveland, Ohio, urządza dwudniową ucztę duchową w dniach 30 i 31 maja b. r., na którą serdecznie zapraszamy Braci i Siostry ze zgromadzeń okolicznych także i z dalszych, na ile komu jest możliwem przybyć. Będzie

to znowu błoga chwila i sposobność pocieszyć i zasilć się wspólnie przez Słowo Boże, do wytrwania w poświęceniu i w wierze naszej w tym ostatecznym i krytycznym czasie. Ufamy, że Ojciec Niebieski udzieli Swego błogosławieństwa i ubogaci nas w duchowych rzeczach, przez sług Swoich.

Konwencja odbywać się będzie w tym samym budynku co w kilku latach poprzednich, mianowicie: w "Pilgrim Church", przy W. 14 ulicy i Starkweather. Rozpoczęcie w sobotę, dnia 30 maja, o godzinie 9 rano do 5 popołudniu, a w niedzielę, według zwyczaju. Dojazd do śródmieścia autobusem, 84 W. 14 St., który dowiezie do miejsca konwencji, bez przesiadania.

W razie potrzeby, chętnie udzieli więcej informacji sekretarz, br. J. Gash, 8521 Force Ave., Cleveland, Ohio; Telefon MI-1-9453.

#### CHICAGO, ILL.

Umiłowani Pańscy: Pokój niech zawsze napelnia serca Wasze!

Z przyjemnością podajemy do wiadomości, że przy łasce i pomocy naszego Ojca Niebieskiego, zgromadzenie ludu Pana w Chicago, Ill., urządza półtoradniową lokalną Konwencję w dniach 13 i 14 czerwca b. r. Początek w sobotę, 13 czerwca o godz. 1 ppł. Serdecznie zapraszamy braci i siostry ze zborów okolicznych, jak i z dalszych, komukolwiek warunki zezwalają przybyć. Ufamy w Panu, że On zesła nam Swoje błogosławieństwo, nie omieszkując w udzieleniu nam Swego ducha pokory i mądrości z góry pochodzącej, ubogacając nas wszystkich w te dary duchowe, które nam są niezbędne do osiągnięcia żywota wiecznego w Chrystusie, Panu naszym.

Konwencja odbywać się będzie w budynku "Humboldt Park Civic Ass'n", naprzeciw parku Humboldta, pnr. 2757 W. Le Moyne Str., przy N. California Ave., na drugim piętrze, wejście z ulicy Le Moyne.

Bliższych informacji w razie potrzeby chętnie udzieli sekr. br. A. Cieślak, 6434 So. Francisco Ave., Chicago, Ill., 60629. Tel. WALbrook 5-0082.

#### BUFFALO, N. Y.

Drodzy i umiłowani w Chrystusie naszym Bracia i Siostry:

Łaska Wam i pokój niech będzie od Boga, Ojca naszego i Pana Jezusa Chrystusa. Błogosławiony niech będzie Bóg, który nas z łaski Swojej powołał i ubłogosławił w duchowych rzeczach, w Chrystusie Jezusie.

Z przyjemnością podajemy do wiadomości, że zgromadzenie ludu Pana w Buffalo, N. Y., przy łasce i pomocy Ojca Niebieskiego, urządza dwudniową ucztę duchową w dniach 4 i 5 Lipca, b. r. na którą uprzejmie zapraszamy wszystkich Braci i Sióstr,

którym będzie możliwym przybyć, tak z okolicznych jak i z dalszych zgromadzeń, abyśmy wspólnie mogli być uczestnikami Boskich łask i błogosławieństw. Wierzmy, że nasz Ojciec Niebieski udzieli nam Swego błogosławieństwa, ubogaci i zasili nas duchowo, przez sług swoich.

Żyjemy w czasach zwodniczych i pełnych niespodzianek, lecz Słowo Boże nas zapewnia, że kto się uzbroi w zupełną zbroję Bożą, będzie mógł, przy pomocy Pana, wytrwać aż do końca.

Konwencja odbywać się będzie w budynku: "Delta Lodge Temple", 692 East Utica ul., blisko Fillmore ul., w sali gdzie już od wielu lat odbywają się nasze regularne zebrania.

Rozpoczęcie w sobotę, 4 Lipca, od godz. 9 rano, do 5 ppł. w Niedzielę 5 Lipca, od godz. 9 rano do 4 ppł.

Bliższych informacyj, w razie potrzeby, chętnie udzieli sekretarz br. J. Urban, 126 Lathrop St., Buffalo, N. Y. Tel. TX3-2257.

### NEW HAVEN, CONN.

Umiłowani w Chrystusie Bracia i Siostry: —  
Pokój Boży niech zawsze gości w sercach Waszych!

Podajemy do wiadomości, że jak w kilku latach poprzednich tak i w roku bieżącym, zgromadzenie ludu Pana w New Haven, Conn., planuje urządzić jednodniową ucztę duchową, w niedzielę 10 maja, 1964 r., na którą uprzejmie zapraszamy braci i siostr ze zgromadzeń okolicznych, a także z dalszych, według możliwości. Zapraszamy również braci sposobnych do przemawiania, aby raczyli przybyć i usłużyć Słowem żywota.

Konwencja odbywać się będzie w tym samym miejscu co w latach minionych a mianowicie: w budynku "Y. W. C. A., 42 Howe St., New Haven, Conn. Rozpoczęcie o godz. 9 rano.

Bliższych informacyj, w razie potrzeby, chętnie udzieli sekr. br. C. F. Złotowski, 61 Asylum St., New Haven, Conn.

### CENNIK NASTĘPUJĄCEJ LITERATURY BIBLIJNEJ

|  |         |
|--|---------|
| Pismo Św., większy format, w skórkowej opr.                  | \$12.00 |
| Pismo Św., wielki format, w twardej opr. płóc.               | 5.00    |
| Pismo Św., średni format, w twardej opr. płóc.               | 2.50    |
| Pytania i Odpowiedzi C. T. Russell'a,<br>w skór. opr.        | 7.00    |
| Nowy Testament, Ew. Jezusa i Listy Ap.                       | 1.50    |
| Manna, w języku polskim, w płóc. opr.                        | 1.00    |
| Manna, w języku ukraińskim, w pł. opr.                       | 1.00    |
| Boski Plan Wieków, 416 stronic druku,<br>dzieło bardzo cenne | 1.00    |
| "Nowe Stworzenie" — 6 tom Wykładów<br>Pisma Św.              | 1.25    |

|  |      |
|--|------|
| Brzask Nowej Ery — Dwumiesięcznik,<br>w formie broszurowej. Roczna prenumerata | 1.00 |
| Straż — Miesięcznik, w formie zeszytowej.<br>Roczna prenumerata                | 2.00 |
| Oto Król Wasz, dzieło traktuje o wtórym<br>przyjściu Chrystusa                 | .35  |
| Spis Tematów z Pisma Świętego  | .35  |
| Pytania do Tomu 1-go — pomocne do<br>przedszego zrozumienia                    | .35  |
| Pytania do Tomu 5-go — które są bardzo<br>pomocne w studiach                   | .35  |
| Oto Król Wasz, stronic 128   | .35  |
| Spis Tematów Biblijnych, stronic 96  | .35  |
| Pytania do Cieni Przybytku Lepszych Ofiar                                      | .25  |
| Pismo Św. przeciw Teorii Ewolucji, stronic 36                                  | .20  |
| Zagadnienia Pozagrobowe, stronic 80  | .20  |
| Co Znaczy Być Prawdziwym Chrześcijaninem?                                      | .15  |
| Raport Piłata o Jezusie Chrystusie   | .10  |
| Pytania do Tomu 6-go — które wyluszczaają<br>zawile zdania                     | .35  |
| Oczekiwanie Lepszego Jutra (nowe wydanie) Nr. 19                               |      |

Ktokolwiek nie jest w stanie zakupić literatury, proszony jest zgłosić się po wypożyczenie książek powyżej ogłoszonych; albo po bezpłatne gazetki na rozmaite tematy.

**Po słowacku: Poselstwo Prawdy — Dzień Jehowy — Królestwa Tego Świata a Królestwo Boże.**

Cena owej broszurki z pytaniami do tomu pierwszego jest 35 c. za egzemplarz. Natomiast cena pierwszego tomu, o ile kto z braci jeszcze potrzebuje: \$1.00.

Zamówienia prosimy adresować:

**POLISH BIBLE STUDENTS ASSOCIATION**  
P. O. Box 5455, Chicago, Ill. 60680

### DOM MODLITWY DLA BRATERSTWA W WARSZAWIE

Braterstwo w Stanach Zjednoczonych, a szczególnie ofiarodawcy na dom modlitwy dla braterstwa w Warszawie, zapewno są ciekawi jak obecnie przedstawia się ta sprawa. Podajemy więc do wiadomości, że niedawno otrzymaliśmy od braci z Warszawy następującą wiadomość w tej sprawie:—

"Kupno budynku zostało już dokonane przez br. J. Dąbek i J. Gumieła, jako przedstawicieli Pracy Pańskiej w Polsce. Dom będzie wymagał pewnej przeróbki, aby uzyskać więcej pomieszczenia na zebrania. Budynek znajduje się na Pradze— Saska Kępa — ul. Zakopańska 30. Zdjęcie tego budynku i więcej informacji przyślemy później."

Po otrzymaniu informacyj szczegółowych podzielimy się nimi także z naszymi czytelnikami, względnie z ofiarodawcami.

Zarząd Pracy Międzyzborowej w Ameryce.



## ODPOWIEDŹ NA PYTANIE

**Pytanie:** — Czy jest różnica pomiędzy zachowaniem a wypełnieniem zakonu?

**Odpowiedź:** — Tak, jest różnica i aby różnicę tę dobrze zauważyć i zrozumieć, należy pamiętać, że zakon Mojżeszowy, a raczej zakon Pański, dany Izraelitom przez Boga za pośrednictwem Mojżesza, składał się z dwu części: (1) część moralna, zawierająca się w przykazaniach i (2) część rytualna, wyrażona w różnych ofiarach i ceremonialnych obrządkach zakonnych. Część pierwsza była ową częścią, którą należało zachować aby można otrzymać nagrodę zakonu — żywot wieczny, jak czytamy: "Zakon (dziesięć przykazań) nie jest ci z wiary; lecz człowiek, któryby je czynił (przykazania zachował doskonale), żyć będzie przez nie". — Gal. 3:12.

Ta część zakonu była kodeksem prawnym dla całego Izraela i zachowaną byłaby przez takiego Izraelitę, któryby do tych dziesięciu Boskich przykazań zawsze i pod każdym względem stosował się, nie tylko w literze, ale i duchu. Żydzi zakonu tego nie zachowali, albowiem żaden nie był w stanie doskonale zastosować się do wszystkich wymagań zakonu. Moralna część zakonu była miarą, czyli wzorem, probierzem doskonałego człowieka, przeto ludzie niedoskonalni nie mogli tego doskonałego wzoru zachować. Człowiek Chrystus Jezus był doskonałym człowiekiem i jako taki On był w stanie zachować zakon i też go zachował — nigdy nie pogwałcił żadnego z Boskich przykazań.

Rytualna część zakonu była, jak określił to apostoł Paweł, "cieniem", czyli obrazem, figurą rzeczy przyszłych (Żyd. 10:1). Różne ofiary przepisane zakonem, wraz z kapłaństwem Aaronowym, świątnią i t. d., ustanowione były tylko do czasu (Żyd. 9:10). To też Jezus, zrozumiałszy cel tej części zakonu, dobrowolnie zgodził się wypełnić tę część zakonu, czyli stać się prawdziwą ofiarą, na którą tamte były tylko obrazem. "Przetoż wchodząc na świat (występując z Swoją misją publicznie — w czasie Swego chrztu w Jordanie), mówi: Ofiary i obiady nie chciałeś, aleś Mi ciało sposobił; przeto idę (na początku ksiąg napisano o Mnie) abym czynił, o Boże, wołę Twoją. Powiedziawszy: żeś ofiary, obiady, całopalenia i ofiary za grzech nie chciał ani Sobie upodobał (które według zakonu bywają ofiarowane) i oświadczywszy: Oto idę abym czynił, o Boże, wołę Twoją, znosi tamte (ofiary figuralne) aby wtóre (prawdziwe) postanowić (wypełnić)". — Żyd. 10:5-14.

Tak więc Jezus, przez doskonałe posłuszeństwo zakonowi (dziesięciu Boskim przykazaniom) zachował zakon, a przez dobrowolne poświęcenie Samego Siebie na ofiarę Bogu, za grzechy świata i przez wierne dopełnienie tej ofiary na Kalwarii, On wypełnił zakon. W tym wypełnieniu zakonu mają także udział członkowie Kościoła, czyli ciała Chrystusowego, którzy pod Nim jako Arcykapłanem, mają przywilej stawiać ciało swe "ofiara żywą, świętą, przyjemną Bogu" — Rzym. 12:1; 1 Piotra 2:5.

**Człowiek, który mówi a nie myśli, podobny jest żołnierzowi, który strzela, nie celując.**

## Obsługa przez Braci Mówców

Obsługa Zgromadzeń Przez Brata A. Czapłę  
w miesiącu Maju

|                        |    |                           |    |
|------------------------|----|---------------------------|----|
| Cleveland, Ohio .....  | 6  | Philadelphia, Pa. ....    | 13 |
| Monessen, Pa. ....     | 7  | New Hartford, N.Y. ....   | 14 |
| Wilkes-Barre, Pa. .... | 8  | Syracuse, N.Y. ....       | 15 |
| New Haven, Conn. ....  | 10 | Buffalo, N.Y. ....        | 16 |
| New York, N.Y. ....    | 11 | Hamilton, Ont. Canada. 17 |    |
| Bayonne, N.J. ....     | 12 |                           |    |

Obsługa Zgromadzeń Przez Brata J. Naumetz  
w miesiącu Maju

|                              |       |                           |    |
|------------------------------|-------|---------------------------|----|
| New Haven, Conn. ....        | 10    | W. Suffield, Conn. ....   | 18 |
| Waterbury, Conn. ....        | 11    | Westfield, Conn. ....     | 19 |
| Wallingford, Conn. ....      | 12    | N. Brookfield, Mass. .... | 20 |
| New Britain, Conn. ....      | 13    | Nashua, N.H. ....         | 21 |
| Hartford, Conn. ....         | 14    | New York, N.Y. ....       | 22 |
| Ludlow, Mass. ....           | 15    | Bayonne, N.J. ....        | 23 |
| Holyoke-Chicopee, Mass. .... | 16-17 |                           |    |

Obsługa Zgromadzeń Przez Brata J. Kożenkiewicz  
w miesiącu Maju

|                          |       |                         |       |
|--------------------------|-------|-------------------------|-------|
| South Bend, Ind. ....    | 13    | Kenosha, Wis. ....      | 19    |
| Gary, Indiana ....       | 14    | Milwaukee, Wis. ....    | 20    |
| Calumet City, Ill. ....  | 15    | Mosinee, Wis. ....      | 21    |
| Chicago, Ill. ....       | 16-17 | Withee, Wis. ....       | 22    |
| South Chicago, Ill. .... | 18    | Minneapolis, Minn. .... | 23-24 |

## W miesiącu Czerwcu:

|  |      |
|--|------|
| Br. J. Osochowski, Muskegon, Michigan .....  | 6    |
| Br. J. Osochowski — Grand Rapids, Mich. .... | 7    |
| Br. J. Wojciechowski — Mosinee, Wis. ....    | 6, 7 |
| Br. A. Cieślak — Gary, Ind. ....             | 21   |
| Br. A. Graczyk — Calumet City, Ill. ....     | 21   |
| Br. W. Rychtel — Kenosha, Wis. ....          | 21   |
| Br. J. Woźniak — Milwaukee, Wis. ....        | 21   |
| Br. K. Letki — Cleveland, Ohio .....         | 28   |

## W miesiącu Lipcu:

|   |      |
|---|------|
| Br. J. Jezuit — Mosinee, Wisc. ....           | 4, 5 |
| Br. A. Cieślak — Muskegon, Mich. ....         | 4    |
| Br. A. Cieślak — Grand Rapids, Mich. ....     | 5    |
| Br. J. Wojciechowski — Covert, Mich. ....     | 12   |
| Br. W. Dziuk — Calumet City, Ill. ....        | 12   |
| Br. W. Rychtel Gary, Ind. ....                | 12   |
| Br. J. Kutscher — South Chicago, Ill. ....    | 12   |
| Br. J. Wojciechowski — Kenosha, Wisc. ....    | 19   |
| Br. I. J. Rycombel — Milwaukee, Wisc. ....    | 19   |
| Br. I. Kiezienkiewicz — South Bend, Ind. .... | 19   |
| Br. J. Woźniak — South Chicago, Ill. ....     | 19   |
| Br. F. Tarnawski — Hamilton, Ont., Can. ....  | 26   |

## NEKROLOGIA

|  |           |
|--|-----------|
| Br. P. Dunaj — Chicago, Ill. ....            | (W marcu) |
| Br. F. Janecki — Hartford, Conn. ....        | (W marcu) |
| Sio. A. Gonczewska — W. Suffield, Conn. .... | (W marcu) |